

prof. nzw. dr hab. Ireny Motow

Akademia im. J. Długosza w Częstochowie

## **Perspektywa skutecznej resocjalizacji nieletnich.**

### **Możliwości i bariery.**

#### **Wprowadzenie**

Pojęcie resocjalizacja jest terminem bardzo popularnym w pedagogice. Wprowadzone zostało do nauk prawnych i kryminologicznych na przełomie XIX i XX wieku. Źródłem jego zakresu znaczeniowego są założenia koncepcji pozytywistycznej. Zgodnie z nurtem pozytywistycznym, każde działanie jednostki jest wynikiem oddziaływań wychowawczych (zamierzonych i prawidłowo realizowanych), samowychowania i uwarunkowań społecznych. Wszystkie te procesy określamy wspólną nazwą-socjalizacja.

Przyjmując ten tok rozumowania działalność przestępcza, jaką prowadzą nieletni, może być rozpatrywana nie jako swobodny wybór jednostki obdarzonej wolną wolą, lecz jako wynik nieprawidłowej socjalizacji. Przedrostek „re” wskazywałby, że resocjalizacja jest przywracaniem utraconej socjalizacji. Tymczasem J. Szałański zwraca uwagę, że definiowanie resocjalizacji, jako przywracanie czegoś, możemy zastosować tylko wobec nielicznej grupy resocjalizowanych, ponieważ tylko nieznaczna część ich była socjalizowana. Wobec pozostałych proponuje rozwiązanie, które przyjął L. Pytka podczas tworzenia fundamentów nowej placówki resocjalizacyjnej nazywając ją Młodzieżowym Ośrodkiem Adaptacji Społecznej. Zgodnie z przyjętym założeniem końcowy efekt oddziaływań korekcyjnych zawiera się w adaptacji psychicznej(jednostkowej do siebie samego) i adaptacji społecznej (do środowiska społecznego).<sup>1</sup> J. Szałański, odwołując się do badań z tego obszaru – zwraca uwagę, że adaptacja do samego siebie może przybrać formę skrajnej adaptacji jako adaptacja asocjalna i dysocjalna. Jest to niekorzystne dla jednostki i społeczeństwa. Jak podkreśla, o skutecznej resocjalizacji możemy mówić w przypadku, gdy cały proces

---

<sup>1</sup> J. Szałański, *Zakres i poziom skuteczności resocjalizacji*, [w:] Z. Bartkiewicz, A. Węgliński (red.) *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, s.13, ISBN 978-83-227-2917-5.

korekcyjny, jakiemu była poddana jednostka w instytucji i poza nią, zakończył się pełną adaptacją społeczną.

Spółeczny wymiar pozytywnie zakończonych procesów korekcyjnych wobec nieletnich, znajdujemy we wszystkich ujęciach definicyjnych resocjalizacji<sup>2</sup>. Z uwagi na wielorakość definicyjną, skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych możemy poszukiwać w różnych obszarach definicyjnych. Najłatwiej zaobserwować skuteczność resocjalizacji w obszarze modyfikacji zachowań. Jest to swego rodzaju wytrenowanie prawidłowych standardów zachowania, bez konieczności zmiany postaw czy przekonań jednostki. To typowe kryterium prawne, ma niewiele wspólnego z prawdziwą skutecznością resocjalizacji. W przypadku resocjalizacji, jako zmiany społecznej przynależności – skuteczność będziemy rozpatrywali w zależności od tego, czy udało nam się wygasić zachowania antyspołeczne wbudowując w to miejsce pozytywnie realizowane role społeczne. We wszystkich definicjach resocjalizacji, uszczegóławiających ją między innymi, jako przebudowę emocjonalną, wrastanie w kulturę, kształtowanie prawidłowych postaw, reintegrację społeczną, czy autoresocjalizację, skuteczność resocjalizacji zawsze umiejscawia się w obszarze społecznego funkcjonowania jednostki. Ten tok rozumowania został przyjęty w rozważaniach nad możliwościami i barierami skutecznej resocjalizacji.

### **Rzeczywistość wychowawczo-resocjalizacyjna i społeczna wychowanków młodzieżowego ośrodka wychowawczego.**

Co jakiś czas w środkach masowego przekazu pojawiają się informacje o popełnianiu przez nieletnich czynów karalnych. Informacje takie zawsze wywołują strach i oburzenie społeczne. W takich przypadkach dyskusje nad skutecznością resocjalizacji toczą się na różnych poziomach i w różnych środowiskach, od interpelacji poselskich poprzez wypowiedzi przedstawicieli rządu, nauki, instytucji kontrolujących, po fora internetowe. Wszyscy oczekują, że już sam pobyt w instytucjach resocjalizacyjnych, z jednej strony zapewni społeczeństwu poczucie bezpieczeństwa, z drugiej powinien konstruktywnie

---

<sup>2</sup> L. Pytka, Różne ujęcia definicji resocjalizacji, [w:] B. Urban, M. J. Stanik, Resocjalizacja, Wydawnictwo PWN; Pedagogium, Warszawa 2007, s. 73-77, ISBN 978-83-01-15180-5.

wpłynąć na zmianę zachowania, osobowości, czy systemu wartości wychowanka. Zapominają, że każda nawet najmniejsza forma izolacji nieletniego (np. pobyt w młodzieżowym ośrodku wychowawczym), wiąże się też z ograniczeniem jego odpowiedzialności za zdrowie, samopoczucie, różne przejawy aktywności a nawet za efekty resocjalizacji. Nieskuteczność resocjalizacji społeczeństwo ocenia z poziomu systemu, stosowanych przez kadrę metod, umiejętności kadry, czy postępowania nieletnich. Nigdy z poziomu wpływu i oddziaływań otoczenia do którego powrócili po pobycie w placówce.

Tymczasem młodzieżowy ośrodek wychowawczy, jako placówka resocjalizacyjna podlega pewnym regułom funkcjonowania. Pobyt w placówce jest swego rodzaju izolacją od środowiska w którym wychowanek przebywał. Biorąc pod uwagę typologię instytucji resocjalizacyjnych, ośrodek funkcjonuje, jako placówka typu otwartego (nie ma krat, straży). W rzeczywistości jest to placówka izolacyjna. Świadczą o tym:

- ograniczenia dotychczasowej wolności i swobody wychowanków – pokój jest często monitorowany przez wychowawców, ograniczono kontakty ze środowiskiem koleżeńskim, poprzez ograniczony kontakt z rodziną osłabiają się więzi z bliskimi, nieletni mają poczucie wyobcowania, często się nudzą, więc wymyślają „głupie pomysły”
- formalizm – pobyt jest regulowany szeregiem regulaminów i innych przepisów (statut, regulamin wychowanka, program wychowawczy, regulamin warsztatów, rozkład zajęć, rozkład dnia, tygodnia itp.) W przepisach tych pojawiają się określenia, z którymi wychowankowie nigdy nie spotkali się w swoim dotychczasowym życiu. Nie rozumieją ich. Zaczynają się obawiać, że nieznaną im kogoś z nich może skutkować, odebraniem przywilejów, inną karą, czy odebraniem przepustki.
- orientacja na wykonywanie zadań-ściśle zaplanowany dzień, życie w jednym miejscu i przymusowe wykonywanie zadań, wprowadzają w życie wychowanków schematyczność działań. Nieletni od pierwszego dnia swojego pobytu są obsługiwani, niewiele mogą i niewiele muszą. Harmonogram decyduje, kiedy mają się obudzić, kiedy umyć, kiedy sprzątać, a kiedy się uczyć. W nowej rzeczywistości stają się bezradni, pojawia się roszczeniowość i brak odpowiedzialności za wykonanie

narzuconych zadań. Poza tym, wychowankowie otrzymują opiekę – bez względu na osiągnięte wyniki i efekty pracy. Nie mając żadnego wpływu na rzeczywistość, uczą się z niej korzystać, przejawiając pasywną postawę. Wynikiem tego może być brak możliwości podejmowania samodzielnych decyzji, obniżenie poczucia ich wartości, ograniczenie kreatywności wychowanków. Często są przedmiotowo traktowani przez kolegów z grupy. Monotonia dnia powoduje nudę.

- wyraźny podział na personel i wychowanków – sprzeczne interesy i stereotypowe myślenie obu grup tworzą postawy antagonistyczne. Wszystkie regulaminy traktowane są przez wychowanków jako te, które wymuszają nieustanny szacunek wobec wychowawców, którzy według nich sami często łamią przepisy, oceniają ich według wrogich stereotypów, a na dodatek są bezkarni i nadużywają swojej władzy. Przy tym, funkcjonowanie w grupie zależy od kilku osób różniących się temperamentem, kompetencjami, umiejętnościami, poziomem empatii itp.

Przytoczony obraz rzeczywistości wychowawczej młodzieżowego ośrodka wychowawczego jest niepełny. Brakuje tu informacji na temat innowacyjności działania, jaką obecnie obserwujemy w tych instytucjach, zaangażowania wychowawców w swoją pracę, w edukację nieletnich itp. Nie opisałam funkcji opiekuńczej, wychowawczej, czy terapeutycznej placówki, nie dlatego, że nie są wypełniane. O tym napisano wiele i wydaje mi się, że te treści oraz nakłady materialne na ośrodki stanowią dla środowiska podstawę oceny procesu, wychowanka, jak i nas nauczycieli tam pracujących.

W tym miejscu należałoby spytać wszystkich oceniających: Czy pobyt w takiej instytucji może gwarantować wysoką skuteczność oddziaływań, mierzoną wskaźnikiem powrotu na drogę przestępstwa po opuszczeniu placówki? W przypadku diagnozy rezultatów pracy prowadzonej w ośrodku, słuszną propozycję wysunęła J. Siemionow,<sup>3</sup> proponując dwie oceny:

- wewnętrzną – analizowaną w ramach danej instytucji korekcyjnej,
- zewnętrzną – dotyczącą funkcjonowania nieletniego po opuszczeniu placówki.

---

<sup>3</sup> J. Siemionow, *Możliwości oceny oddziaływań resocjalizacyjnych prowadzonych wobec nieletnich*, [w:] „Probacja” 2010, nr 2, s.111, ISSN 1689-6122.

Funkcjonowanie wychowanków w instytucji resocjalizacyjnej (nawet podczas urlopowania) jest diametralnie różne od tego, z jakim spotykamy się często gdy opuszczą ośrodek. Życie w placówce resocjalizacyjnej wymaga od obu grup (wychowanków i wychowawców) określenia priorytetów (zarówno w wymiarze indywidualnym jak i zespołowym), które należy realizować i które mają szanse na zrealizowanie. Analizowane są formy, metody, narzędzia, przy pomocy których zakładamy osiągnięcie sukcesu. Sterują tym wychowawcy, ale wychowankowie też uczestniczą. Gdy osiągną sukces, cieszą się przede wszystkim nieletni, bo to ich – bardzo często – pierwszy sukces. Wychowawcy wykorzystując sytuację, motywują do dalszych działań, a swoimi sukcesami resocjalizacyjnymi dzielą się tylko w obrębie swojej grupy zawodowej. W efekcie o tym, że nastąpiły zmiany w funkcjonowaniu wychowanków podczas resocjalizowania wiedzą najbliżsi.

Opuszczając placówkę wracają do dawnego macierzystego środowiska i otoczenia, które ukształtowało ich destruktywne i autodestruktywne zachowania. Zazwyczaj są traktowani instrumentalnie, a oceniani wyłącznie za swoją przydatność w realizacji celów grupy, która wyznacza im zadania do realizacji. Stają wobec zupełnie nowych sytuacji, wymagających od nich racjonalnego postępowania. Zgodnie z przyjętym programem usamodzielnienia, efektem ich roztropności i rozważli w funkcjonowaniu na wolności, powinno być dalsza edukacja, zdobycie zatrudnienia i praca zawodowa. To co było sukcesem wychowanka, wychowawcy i ośrodka w życiu zakładowym, nie znajduje uznania w realnym. Wykształcenie mało przydatne, nie ma przyzwolenia na kolejne próby niepowodzeń, a popełnione przez nich czyny przestępcze, nadal tkwią w świadomości społeczności i według tego są nadal postrzegani jako przestępcy. Zdobycie pracy (zazwyczaj mało atrakcyjnej i na czarno) jest ogromnym wyczynem.

Tymczasem, ich oczekiwania po pobycie w placówce są odmienne. Założony program usamodzielnienia, przeprowadzane wielokrotnie rozmowy na ten temat sugerowały im, że po opuszczeniu zakładu nadal mogą liczyć na szeroką współpracę w tym zakresie. Przede wszystkim pragną być akceptowanymi przez wszystkich. Oczekują zrozumienia ich problemów, jakie zaistniały po opuszczeniu placówki. Przejawiają potrzebę uzyskania pomocy w ich rozwiązaniu. Niepowodzenia jakich doznają podczas kontynuowania nauki,

czy związane ze zdobyciem zatrudnienia, wzmagają u nich poczucie bezsilności i bezsensowności dotychczasowej pracy nad sobą. Wszelkie zamierzenia i pomysły – planowane wspólnie z wychowawcą przed opuszczeniem ośrodka – otoczenie społeczne poprzez swój stosunek do nieletnich, zamieniło z „ziemi obiecanej” w swoisty koszmar. Bo jak nazwać sytuację w której z jednej strony stawiane są wymagania dotyczące normalności funkcjonowania, z drugiej zaś realizowane są działania odtrącające i stygmatyzujące.

Czy w tej sytuacji możemy zakładać skuteczną resocjalizację? Czy za jej nieskuteczność możemy obciążać tylko instytucje korekcyjne, wychowanków i wychowawców?

### **Wybrane bariery i możliwości**

Zgodnie z założeniem przyjętym we wstępie, rozważania nad możliwościami i barierami skutecznej resocjalizacji ograniczono do działań najbliższego otoczenia wychowanków, po ich powrocie do domu.

#### **1. Rodzina**

W literaturze przedmiotu znajdujemy szereg wypowiedzi o tym, że sposób funkcjonowania rodziny w największym stopniu wyznacza to, czy dana osoba wejdzie na drogę przestępczości czy nie. Zazwyczaj wymieniane są następujące czynniki, niejako gwarantujące ten stan:

- przestępczość rodziców,
- rodzeństwo mające problemy z zachowaniem,
- brak poczucia bezpiecznych więzi z rodziną,
- życie w ubóstwie,
- niewłaściwe metody wychowawcze stosowane przez rodziców,
- konflikty rodzicielskie.

Po powrocie do domu, wobec nieletnich, rodziny wysuwają szereg wymagań związanych z ich ekonomicznym i społecznym funkcjonowaniem w najbliższym otoczeniu. Tymczasem nieletni zauważają, że w funkcjonowaniu ich rodzin -nie zaszły żadne zmiany.

Porównując dostrzegają, że oni ukończyli szkołę, zdobyli zawód, poprawili swoje zachowania i starają się realizować założone w programie usamodzielnienia cele. Tymczasem rodzina nadal funkcjonuje na takich samych zasadach, jak przed umieszczeniem ich w placówce. Rodzice nie radzą z sytuacjami kryzysowymi, nie potrafią rozwiązywać problemów, nie reagują pozytywnie na potrzeby swoich dzieci. Nie pilnują ich, nie nagradzają, nie motywują do poprawy. W postępowaniu wobec dzieci nadal brak jasnych zasad, często wprowadzają surową dyscyplinę, lecz są niekonsekwentni. Nadal nadużywają alkoholu. W rodzinie obecna jest przemoc.

Należy zaznaczyć, że więzi nieletnich z rodzinami (nawet nikłe), są niezwykle istotne podczas pobytu w placówce, bowiem zwiększają ich poczucie bezpieczeństwa, dają nadzieje na przyszłość i wzmacniają ich pozycję w grupie rówieśniczej. Natomiast, zdegradowane rodziny – do których wracają po zakończonej resocjalizacji – w istotny sposób utrudniają im powrót do normalności.

Jakie zatem są możliwości naprawy tego stanu rzeczy?

H. Cudak<sup>4</sup> podkreśla znaczenie doskonalenia elementów kultury pedagogicznej rodziców. Autor zwraca uwagę, że pozyskiwanie elementów kultury pedagogicznej przez rodziców, następuje w drodze wielostronnego zdobywania wiedzy pedagogicznej i psychologicznej dotyczącej wychowawczej roli rodziny, tworzenia warunków emocjonalno – społecznych dla optymalnego rozwoju dzieci. Rodzice wychowanków instytucji resocjalizacyjnych, będąc nieświadomi swego postępowania, nie widzą potrzeby doskonalenia w wypełnianiu funkcji rodzicielskich. Stąd bardzo istotna jest praca socjalna z rodzinami nieletnich jeszcze podczas ich pobytu w placówce. Dobrym rozwiązaniem wydaje się być asystentura rodzin w pomocy społecznej. W założeniach skierowana jest jako działanie profesjonalne na rzecz rodzin wieloproblemowych. Rodziny wychowanków placówek resocjalizacyjnych w większości są wieloproblemowe. Asystenci rodzin, jak sama nazwa wskazuje mają asystować rodzinom w codziennym życiu. Asystent wchodząc w biografie rodzin, intensywnie towarzysząc im w działaniach codziennych, w pewnym

---

<sup>4</sup> H. Cudak, *Kultura pedagogiczna rodziców, jako ważny czynnik readaptacji społecznej rodziny i dziecka*, [w:] I. Motow (red.) *Readaptacja społeczna nieletnich w Polsce po transformacji ustrojowej*, KONIKA, Częstochowa 2012, s. 135-145

stopniu doświadcza ich problemów życiowych oraz uczy ich rozwiązywania. Działania te mają podnieść jakość życia tych rodzin. I. Krasiejko promując w pracy socjalnej podejście skoncentrowane na rozwiązywaniu problemów podkreśla, że każda rodzina posiada swoje zasoby, na których należy skupić się podczas pracy z nimi. Według Autorki asystent przede wszystkim ma za zadanie zmienić stosunek osób w rodzinie do własnej sprawczości, zwiększyć ich poczucie wpływu na własne życie, podnieść samoocenę.<sup>5</sup> Asystentura – jeśli jest realizowana – w przypadku rodzin wychowanków instytucji resocjalizacyjnych, nie może zakończyć się wraz z powrotem nieletnich do domu. Asystent powinien towarzyszyć rodzinie we właściwym odbudowywaniu więzi rodzinnych, pokonywaniu pojawiających się problemów. Asystentura nie jest metodą realizowaną przy biurku, wymaga częstych i rzeczywistych kontaktów z rodziną, stąd wydaje mi się zasadną.

## **2. Zjawisko stygmatyzacji**

W poszukiwaniu społecznych przyczyn braku efektywności środków izolacyjnych należy uwzględnić fakt, że w przestępczości powrotnej bardzo dużą rolę odgrywa zjawisko stygmatyzacji, które przekonuje, że izolowanie zwiększa prawdopodobieństwo powrotności nieletnich do przestępczości nie tylko w wyniku ich możliwości przystosowawczych i sytuacji rodzinnej ale również poprzez ich społeczne napiętnowanie.<sup>6</sup>

Warunkiem integralności kulturowej jest takie zachowanie członków zbiorowości, które jest uważane za moralne i właściwe, czyli zgodne z obowiązującymi normami. Każde inne, wykraczające poza zakres dozwolonych norm, jest traktowane jako rodzaj dewiacji. W cywilizacji zmiennej – jaką dziś mamy – członkowie społeczeństwa zazwyczaj nie zadają sobie trudu by poznać człowieka dokładniej, określić wyznawane przez niego wartości, deklarowane cele życiowe i aspiracje. Takie postrzeganie człowieka wymaga czasu i woli poznania. Z reguły definiują osobę przy pomocy jednej lub paru cech. Tworząc w ten sposób obraz człowieka przypinają mu etykietę. Osobom, które nie przestrzegają wyznaczonych reguł przypinane są etykiety przestępców, dewiantów, a w najłagodniejszym wymiarze

---

<sup>5</sup> I. Krasiejko, *Nowe role pracownika socjalnego*[w:] „Praca Socjalna” 2009, nr 6, s. 94

<sup>6</sup> M. Ciosek, K. Kmieciak, *Psychologia kliniczna. Wprowadzenie do psychologii sądowo-penitencjarnej*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1987, s.141



„gorszego”<sup>7</sup> Proces stygmatyzowania służy utrzymywaniu stabilności granic kulturowych społeczeństwa, ponieważ tworzy ramy odniesienia dla rozwoju poczucia tożsamości u członków tej zbiorowości. Siemaszko A.<sup>8</sup> i Niewiadomska I. przytaczają opinie dotyczące wyników analiz empirycznych, które potwierdzają wymienioną prawidłowość. Okazuje się, że wśród osób pozostających w sąsiedztwie byłych wychowanków instytucji resocjalizacyjnych, stwierdzono nasilenie zjawiska stygmatyzacji.

Zjawisko stygmatyzacji w Polsce dotyczy nieletnich w szczególny sposób. Sformalizowane procedury procesu sądowego, podczas którego dochodzi do przesłuchiwania świadków czy konfrontacji z innymi osobami, mają na celu uświadomienie środowisku, że określone zachowania muszą być potępiane.<sup>9</sup> Umieszczenie nieletniego w instytucji resocjalizacyjnej prowadzi do rozdziału między dewiacją pierwotną, polegającą na naruszeniu normy prawnej a dewiacją wtórną, która dotyczy nieletniego po fakcie uznania go przestępcą. Postać pierwotna, stanowiąca skutek różnych zmiennych psychospołecznych ma niewielki wpływ na status społeczny nieletniego. Natomiast dewiacja wtórna, która jest odpowiedzią zbiorowości na dewiację pierwotną, uruchamia degradację nieletniego przestępcy w wyniku naznaczania.<sup>10</sup>

Wychowankowie placówek resocjalizacyjnych, po zwolnieniu z zakładu, często stają się w środowisku naturalnym osobami niepożądanymi. Nie dowierza im się, niechętnie się z nimi spotyka, unika się ich, a nawet przypisuje się im sprawstwo przestępstw dokonanych przez nieujawnionych osobników. W ten sposób dochodzi do znaczącego obniżenia statusu społecznego nieletnich w środowisku, co stanowi istotną przeszkodę w ich pozytywnej readaptacji społecznej.<sup>11</sup> W tej sytuacji nieletni ze względu na chęć funkcjonowania w sieci społecznej, utrzymywania satysfakcjonujących kontaktów interpersonalnych i posiadania

---

<sup>7</sup> I. Niewiadomska, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, KUL, Lublin. 2007, s. 274

<sup>8</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993, s. 287-289.

<sup>9</sup> Tamże

<sup>10</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 2001, s. 132-135

<sup>11</sup> J. Śliwowski, *Kryminologia a kara pozbawienia wolności*, [w:] „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarnej”, t. 12, 1981, s. 248-249

wspólnych celów integrują się z grupami przestępczymi. Radochoński<sup>12</sup> uważa, że integracja osób w grupy przestępcze nie jest przypadkowa. Nieletni preferujący zachowania dewiacyjne posiadają wielu przyjaciół, którzy mają podobne cechy osobowości i styl życia. Nie znajdując zrozumienia w najbliższym otoczeniu tzw. „poprawnym” odnajdują się w poprzednich grupach.

To, że stygmatyzowanie społeczne nieletnich po powrocie do naturalnego otoczenia może być początkiem jego wykluczenia społecznego, identyfikowania się z grupami przestępczymi i początkiem działalności przestępczej wiedzą nieliczni (przeważnie specjaliści zajmujący się tym problemem). Przeciętny obywatel nie jest świadom, że swoją postawą niejednokrotnie mógł przyczynić się do powrotu zresocjalizowanego wychowanka na drogę przestępczą. W tej sytuacji niezbędne jest popularyzowanie szkodliwości, jakie niesie za sobą stygmatyzacja. Kto to może czynić?

Przede wszystkim media (głównie lokalne) i niewykorzystany dotąd potencjał lokalnych środowiskowych organizacji pozarządowych. Sprawne organizacyjnie i sprawdzone pod względem merytorycznym organizacje pozarządowe, dysponują kadrą wyselekcjonowaną pod względem fachowości i prospołecznych postaw. Zlecenie trzeciemu sektorowi zadań w zakresie edukacji społecznej poprzez działanie, być może, przyczyni się do stworzenia konkurencji wśród polityków działających w tym obszarze oraz wśród instytucji samorządowych jak PCPR, MOPS, GOPS itp. oraz będzie przyczynkiem do rozwoju lokalnych form pomocy tej grupie osób. Propozycja wymaga dokładnego diagnozowania potrzeb w tym obszarze oraz systematycznego i efektywnego szkolenia osób rozwiązujących te problemy, w zakresie metod pracy środowiskowej, pracy z rodziną, resocjalizacji, terapii uzależnień a nawet społeczności terapeutycznej. Biorąc pod uwagę – w przypadku nieskutecznej resocjalizacji i readaptacji – społeczne i ekonomiczne koszty wieloletniego pobytu absolwentów instytucji resocjalizacyjnych w zakładach karnych, propozycja ta wydaje się bardzo korzystna zarówno społecznie i ekonomicznie.

---

<sup>12</sup> M. Radochoński, *Wybrane determinanty ciągłości zaburzeń antyspołecznych* [w:] B. Urban (red.), *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1998, s. 25-55.

### **3. Posiadanie pracy.**

W twórczej resocjalizacji M. Konopczyński<sup>13</sup>, postuluje przebudowę tożsamości poprzez aktywność twórczą i pracę. Oba działania mają duże znaczenie nie tylko w procesie zmiany osobowości. Ucząc się zawodu w ośrodku, nieletni wspólnie z wychowawcami budują zręby własnej kariery zawodowej.. Aktywność i praca są z racji swojego charakteru społecznego, nieodzownym warunkiem zaspokojenia potrzeb i gwarantują konieczny człowiekowi kontakt społeczny. Każdy człowiek wykonując pracę, ponosi odpowiedzialność, tworzy nowe wartości, podlega ciągłemu rozwojowi osobowemu i społecznemu. Poprzez pracę doskonali samego siebie i swoje otoczenie. Dzięki pracy człowiek staje się nieśmiertelnym, ponieważ pracując i wytwarzając dobra materialne czy kulturalne, tworzy zasoby dla kolejnych pokoleń. Wzrasta jego poczucie faktycznego sensu życia. Zawód i praca jaką wykonuje jednostka, jest swego rodzaju kluczem do informacji o osobie. Jest identyfikatorem za pomocą którego oceniamy ludzi.<sup>14</sup>

Po powrocie wychowanków do naturalnego otoczenia, kariera zawodowa i praca są dominującymi determinantami zmian w rzeczywistości społecznej i materialnej nieletnich. Pozbawiając lub ograniczając dostęp do pracy, w najlepszym przypadku, utrudniamy im zrozumienie wartości i ważności pracy w życiu człowieka. Historia resocjalizacji dostarcza nam szeregu przykładów resocjalizowania przez pracę. Opiekę nad zwolnionymi z zakładów, rozpoczynano od znalezienia im stałego zatrudnienia i czuwania nad jego przebiegiem. Za przykład może służyć towarzystwo borstaltowskie, które poprzez swoich agentów terenowych pomaga opuszczającym zakłady resocjalizacyjne w znalezieniu i utrzymaniu pracy.

Tymczasem istniejąca obecnie sieć bezpieczeństwa socjalnego stworzona przez społeczeństwa dobrobytu, ujmuje pracę w kategoriach wolności wyboru, zaś karierę zawodową w kategoriach starań i dążeń. Wychowankowie instytucji resocjalizacyjnych, nie rozumieją takiego ujęcia pracy i kariery zawodowej. Korzystając z możliwości wyboru, podopieczni zakładów resocjalizacyjnych, w obawie przed nieznanym, w strachu przed oceną i kontaktem z nieznanymi osobami w procesie pracy, z niedostatecznie ukształtowanej odpowiedzialności

---

<sup>13</sup> M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Pedagogium, PWN, Warszawa 2006.

<sup>14</sup> Za S. M. Kwiatkowski, A. Bogaj, B. Baraniak, *Pedagogika pracy*, Wydawnictwo akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s.53.

za swoje życie, uciekają przed tą *negatywną* w ich mniemaniu wolnością i nie podejmują zdecydowanych działań w tym obszarze. W ich przypadku nie można też wykluczyć zjawiska dziedziczenia bezrobocia.

W tej sytuacji, intensyfikacji działań wymaga współpraca między wszystkimi instytucjami samorządowymi i przedsiębiorcami, które mogą wspomóc w aktywizacji zawodowej (w znalezieniu pracy, w przekwalifikowaniu, w poszukiwaniu odpowiednich szkoleń w tym zakresie), powracających z placówek nieletnich.

Tymczasem, daje się zauważyć administracyjne potraktowanie przez odpowiedzialne osoby i instytucje, tej jakże ważnej wartości w życiu każdego człowieka. Doradcy zawodowi działający w miejscach zamieszkania nieletnich są dla nich anonimowi. Jeśli trafiają do nich, zazwyczaj traktowani są administracyjnie. Muszą wypełnić szereg dokumentów, mają ograniczony czas rozmowy i są poinformowani o czekających ich perypetiach związanych z poszukiwaniem pracy. Widoczny jest brak działania skoncentrowanego na rozwiązaniu problemów.

Uważam, że doradztwo zawodowe w środowisku lokalnym, powinno być szeroko dostępne i popularyzowane. Doradca zawodowy, podobnie jak wychowawca w zakładzie i asystent w rodzinie, powinien być dostępny usamodzielnianemu wychowankowi i towarzyszyć w jego rozwoju zawodowym, aż do uzyskanie stabilizacji zawodowej. Tymczasem wychowanek, doradcę kojarzy tylko i wyłącznie ze *spotkaniami-pogadankami* w zakładzie.

## **Zakończenie**

Rozważając skuteczność resocjalizacji nieletnich, główny obszar barier i szans powodzenia zabiegów korekcyjnych, możemy zawrzeć w słowach Alberta Camus *Człowiek zawsze ma przesadne wyobrażenie o tym, czego nie zna*. Zaniedbania wychowawcze, jakich doznali wychowankowie ośrodków w swoim życiu, skutkują brakiem umiejętności życiowych i społecznych. Wychowawcy wypełniając szereg zadań wynikających z funkcjonowania instytucji resocjalizacyjnych starają się uzupełnić te braki. W większości przypadków osiągają w tym procesie pewne sukcesy. Należy jednak pamiętać, że nieletni nabywają i stosują

nabyte umiejętności w „sztucznym” środowisku. Otoczenie zakładu jest dla nich znane. Wszyscy starają się wspomagać ich w przebudowie dotychczasowego życia. Gdy zaczynają się czuć dowartościowani i bezpieczni, opuszczają placówkę. Program usamodzielnienia, pod którym podpisują się wyrażając zgodę na jego realizację, stanowi kolejną „iluzję”, o której przekonują się w krótkim czasie. Na upragnionej wolności, nie mogą liczyć na wsparcie osób dorosłych (często nawet najbliższych), którzy udzielaliby im porad, motywowali do pokonywania trudności, służyli pomocą w sytuacjach problemowych. W nowej sytuacji nieletni mają trudności z nawiązywaniem kontaktów, z występowaniem w obronie swoich praw.

Brak kontroli zewnętrznej, do której przyzwyczajeni byli w zakładzie, powoduje lęk przed każdą nową sytuacją życiową. Niedostatecznie utrwalone umiejętności społeczne, są poważną barierą w znalezieniu pracy, w dbałości o swoją karierę zawodową, w poprawnym funkcjonowaniu w relacjach pracowniczych. Wychowanie w rodzinie nieprawidłowo wypełniającej podstawowe funkcje oraz wychowanie instytucjonalne, jakie odebrali podczas pobytu w placówce, pozbawia ich możliwości konstruktywnego działania (np. poprzez podejmowanie wielokrotnych prób tej samej czynności), paraliżuje ich aktywność, powodując rezygnację i ucieczkę w „rewiry” nieakceptowane społecznie, ale znane od najmłodszych lat.

Szansą na pokonanie tych trudności jest wiedza. O tym, że jest niezbędna w procesie korekcyjnym wiedzą wychowankowie i przekonani są wychowawcy pracujący z nimi. Sukcesy, po które wspólnie sięgają motywują do pracy jednych i drugich, o czym przekonujemy się analizując akta wychowanków podczas pobytu w placówce, czy inną dokumentację zakładową. Szkoda tylko, że tak niewiele osób zna ich sukcesy, zaś wszyscy pamiętają o porażkach. Brak wiedzy – w środowisku rodzinnym, sąsiedzkim, wśród pracowników licznych instytucji wspomagających – na temat osiągnięć nieletnich w zakładzie i trudności, jakich doświadczają nieletni po opuszczeniu placówki, wpływa na sposób traktowania nieletnich. Jest początkiem kształtowania postawy roszczeniowej, zarówno nieletnich wobec otoczenia, jak i otoczenia wobec nieletnich.

Doskonalenie elementów kultury pedagogicznej rodziców przez pracowników socjalnych, jeszcze podczas pobytu nieletniego w placówce, edukacja środowisk lokalnych, wskazująca na pozytywny wymiar zmian, jakie zachodzą w trakcie procesów korekcyjnych i negatywny wymiar stygmatyzowania, asystent rodziny skoncentrowany na uczeniu podopiecznych rozwiązywania problemów, aktywny doradca zawodowy, to możliwości jakie stwarza obecny system społeczny, do utrzymania skutecznej resocjalizacji po opuszczeniu placówki. Uważam, że przyczyn nieskutecznej resocjalizacji, mierzonej liczbą powrotów na drogę przestępstwa, nie należy koncentrować tylko w obszarze instytucji resocjalizujących. W większości przypadków winę za przestępcze powroty ponosi otoczenie nieletnich, nie dając im szans na podejmowane przez nich konstruktywne działania.

#### Bibliografia

- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 2001,
- Ciosek M., Kmiecik K., *Psychologia kliniczna. Wprowadzenie do psychologii sądowo-penitencjarnej*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1987,
- Cudak H. „Kultura pedagogiczna rodziców, jako ważny czynnik readaptacji społecznej rodziny i dziecka, [w:] I. Motow (red.) *Readaptacja społeczna nieletnich w Polsce po transformacji ustrojowej*, KONIKA, Częstochowa 2012,
- Niewiadomska I., *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, KUL, Lublin. 2007,
- Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji*, Pedagogium, PWN, Warszawa 2006,
- Krasiejko I., *Nowe role pracownika socjalnego* [w:] „Praca Socjalna” 2009, nr 6,
- Kwiatkowski S.M., Bogaj A., Baraniak B., *Pedagogika pracy*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007,
- Pytka L., *Różne ujęcia definicji resocjalizacji*, [w:] B. Urban, M. J. Stanik, *Resocjalizacja*, Wydawnictwo PWN, Pedagogium, Warszawa 2007,
- Radochoński M., *Wybrane determinanty ciągłości zaburzeń antyspołecznych*[w:] B. Urban (red.), *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1998,
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993,
- Siemionow J., *Możliwości oceny oddziaływań resocjalizacyjnych prowadzonych wobec nieletnich*, [w:] „Probacja” 2010, nr 2,
- Szałański J., *Zakres i poziom skuteczności resocjalizacji*, [w:] Z. Bartkowiec, A. Węgliński (red.) *Skuteczna resocjalizacja. Doświadczenia i propozycje*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008,
- Śliwowski J., *Kryminologia a kara pozbawienia wolności*, [w:] „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarnej”, t. 12, 1981, s. 248-249